

ROBERT RYDZ

Do Was!...

*Do Was — młode Wy orły,
 Do Was królewskie ptaki,
 Przyszłość Polski należy
 I słoneczne Jej szlaki!
 Wy na swych skrzydłach dźwigniecie
 Macierz ku gwiazdom płonącym,
 Ku słońcom — w zorzy zamiecie,
 Ku tronom Boga błyszczącym.
 Hej, do lotu! rozwijać skrzydła,
 Niechaj zaszumią od Tatr po Bałtyku wody!
 Niech załopocą jak w boju sztandary,
 Niech zbudzą sioła i miasta i grody —
 Wszak minął dawno wiek szary!
 Wy młodzi, Wy rycerze idei świetlanej,
 Pod wielki gmach Ojczyzny rzucacie fundament
 Z brylantów Waszych serc!
 Wam to pozostawiono ten wielki testament,
 Mówiący o istnieniu Ojczyzny kochanej,
 Przez tych co poszli — na śmierć!
 Co pole krwawe mogiłami stali
 Wśród dziejowej zawieruchy.
 Do Was wołają dziś — Rycerze-Duchy,
 Abyście jako te orły czuwali
 U tronu Zmartwychwstałej!
 Ona się w słońca jawiła szkarłatach
 Okrwawionym miastom i siołom,
 Narodom całego świata!...*

*Trzy ćwierćwiecza piliśmy z kielicha
 Krew i łzy!
 Trzy ćwierćwiecza Sybirskie mierzyliśmy szlaki
 Męczeństwa! Nie ugięła nas wola ni pycha
 Najeźdźców, bo nam ostoją byłeś Ty,
 O — Polsko! Polsko nasza święta!
 Wzięto nam wszystko wówczas, lecz wiary nie wzięto,
 Wiary w Boga i Polskę!*

*I oto dziś grają dzwony mocarnie,
 Wszepochteźnie — radośnie całemu światu:
 Dzie się ci o lecie Zmartwychwstania —
 Ponsowy kwiat krwi która nie spłynęła marnie.*

— — — — —
A Zygmunt gra pobudkę ciągle do czuwania!
 — — — — —

*Hej, orły Wy młode!
 Na sztandarach Rzeczypospolitej
 Niech Wasze spoczną oczy!
 Na Jej głowie majestatem okrytej,
 Zwróconej w Przyszłość jasną —
 Rydwan dziejowy się toczy,
 Świt idzie — gwiazdy gasną!...*

W Bochni, dnia 10 listopada 1928

